

Niedziela

17: marca
1865-7?

Chce się za Chrystusa
nie poświęcić oddawać
stać się. "no,
to ja już nie będę
niegdys oddawać."

Mamunię
Calię
Stoję

Mamunię

jakos na swiecie was.
nie pochodzi; ciępl, słone
swieci, po wiosnie przyjdzie
lato a w lecie przyjdzie mi-
sier sierpień a w sierpniu
mam nadzieję Mamunię
uroszkać. O nieszczęśliwym
myśli nie umię, i ile razy
Słone za swieci pierwszy
mył D. Mamę. Jedną miał
tylko mył trapi. Jasiowi
jakos idaje się da Galicy
jechać niepozwole. Byłam
sobie urota i się wampier

Wszystko inne, co jest ci potrzebne
 do życia i do utrzymania się, a teraz
 zastrzegam myślenie czy nie
 trzeba będzie - powodu jakie
 gdzieś zagranicę się wybrać.
 Moja Mamie, moja Mamie
 co to cała sprawa Mamie
 uscisnąć. - Dużo, dużo mam
 niepokojów i powodu zdrowia
 mego i mojej, bytu się one pole-
 pomyśleć i w istocie i wcale jego
 jest wiele lepiej, ale jak
 chwilami wygląda to aż boli.
 Ładuje się się jak brzoju
 przy Mamie, to wszystko
 będzie lepiej. Bo przy Mamie
 kaiden kłopot lepiej, prawie
 słodki, przy Mamie wspólnie-
 cie. - Przy Mamie jest mi jak
 w domu, pod dachem, a edaleka

wszystko inne, co jest ci potrzebne
 do życia i do utrzymania się, a teraz
 zastrzegam myślenie czy nie
 trzeba będzie - powodu jakie
 gdzieś zagranicę się wybrać.
 Moja Mamie, moja Mamie
 co to cała sprawa Mamie
 uscisnąć. - Dużo, dużo mam
 niepokojów i powodu zdrowia
 mego i mojej, bytu się one pole-
 pomyśleć i w istocie i wcale jego
 jest wiele lepiej, ale jak
 chwilami wygląda to aż boli.
 Ładuje się się jak brzoju
 przy Mamie, to wszystko
 będzie lepiej. Bo przy Mamie
 kaiden kłopot lepiej, prawie
 słodki, przy Mamie wspólnie-
 cie. - Przy Mamie jest mi jak
 w domu, pod dachem, a edaleka

roznowe a ludzom jidnym Ora-
torianinem, który obiecuje je ~~czesto~~
odwiedzać i ile się da świecać i
nakłaniać. Bądź tego a wamh enias
patrzeba. Ale czy się to uda nie-
wiem. Jutro po piwoy rozbieje u
miej X. Mérie. Miastety X. Perrand
i X. Lescouet nie są w Paryżu. Niech
się Mamma modli aby ~~się~~
miało pomysłu shutek. Bieda
Pelina i Ginyzini i moralnie
zbita potrzebuje pocieshy i siły.

Mój Witold dzisiaj swoim daję nie
obyczajnym sposobem zawsz mi
wyrzucać się dawniej w niedziele czy-
tywałam im ~~z~~ pismo święte, a że
teraz tego nie robię. Wiec wziął się
znowu do czytania ewangelii z komen-
tarami, była właśnie nowa o tem
że każdy ma krzyż swój. Związał chęć
iść za Chrystusem. Powiedziałam kilka
słów o tem z naseim tego, o znoszeniu
chorob, przywd, obelg, itp. A Witold się
odzywa: "wiec nie trzeba oddawać?" "nie, to

is" ca Chrystusem
chce
ne
su
ca
sia
m
no
m
H
m
ty
ja
je
so